

## **Drogie Dzieci i Drodzy Rodzice!**

Święta Zmartwychwstania Pana Jezusa już niebawem.  
Czy przygotowujecie się do nich w Waszych domach?  
W jaki sposób przygotowujecie się do Świąt Wielkanocnych?

Ja w sobotę przygotowałam palmy,  
które pomogły mi w przeżyciu wczorajszej Niedzieli Palmowej i wyglądały one tak:



Wiem że niektórzy z Was przygotowali również kalendarze przygotowań do Świąt Wielkanocnych. Jeżeli chcecie i możecie podzielić się efektami Waszej pracy to zapraszam do przesyłania zdjęć Messengerem na profil Domowego Przedszkola, abyśmy wspólnie mogli się nimi cieszyć i inspirować do dalszych działań.

## **Drodzy Rodzice!**

Wydarzenia wielkiego Tygodnia nie są historią łatwą do opowiedzenia Dzieciom w sposób dla nich przystępny. Dlatego proponuję krótkie opowiadanie, które pomoże Wam przybliżyć Waszym pociechom te ważne wydarzenia. Możecie czytać im tę opowieść stopniowo zatrzymując się w poszczególne dni na wydarzeniach wspominanych przez Kościół w tych konkretnych dniach. Po lekturze opowieści zaproście Dzieci do wykonania zadania zamieszczonego poniżej.

## **Król na osiołku**

Jezus i jego uczniowie szli do stolicy, Jerozolimy. Gdy byli blisko miasta, Jezus wybrał dwóch uczniów i powiedział do nich:

- *Idźcie do najbliższej wioski. Tam znajdziecie osiołka, na którym jeszcze nikt nie jeździł. Odwiążcie go i przyprowadźcie do mnie.*

Tak jak powiedział Jezus, dwaj uczniowie przyprowadzili osiołka. Zarzucili na niego płaszcze. Potem Jezus usiadł na grzbiecie osiołka i ruszył dalej. Wzdłuż całej drogi do Jerozolimy stało wielu ludzi. Gdy zobaczyli Jezusa, rozkładali swoje płaszcze na ziemi pod kopytka osiołka. Inni zrywali wielkie gałęzie palmowe i machali nimi radośnie albo układali na drodze.

- *Niech będzie pochwalony Jezus!* - radośnie krzyczeli ludzie.

- *Witaj nasz Królu!* - wołali inni.

- *Niech będzie pochwalony Pan Bóg w niebie!* - śpiewali wszyscy razem.

Wszyscy witali Jezusa jak króla. A Jezus powoli jechał na osiołku ulicami Jerozolimy.

## **Jezus umiera na krzyżu**

Nie wszyscy ludzie w Jerozolimie byli przyjaciółmi Jezusa. Niektórzy nie mogli słuchać tego co mówił o Panu Bogu. Nie podobało im się że tak wielu ludzi chodziło za Jezusem.

- *Przecież ten Jezus nie może być Synem Bożym!* - mówili zazdrośni i źli faryzeusze.

Ci źli ludzie od dłuższego czasu zastanawiali się/ jak powstrzymać Jezusa. Opowiadali kłamstwa o Nim a potem kazali Go zamknąć w więzieniu. Piłat sędzia Jezusa chciał Go uwolnić. Ale źli ludzie nie chcieli o tym słyszeć.

- *Ukarz Jezusa!* - krzyczeli głośno. Rzymscy żołnierze wzięli Jezusa i ubrali jak króla. Potem zerwali parę gałązek z kolcami. Zrobili z nich koronę i włożyli Jezusowi na głowę. Jeden z żołnierzy śmiał się i wołał do Jezusa:

- *Teraz dopiero wyglądasz jak prawdziwy król!*

Potem żołnierze włożyli na ramiona Jezusa ciężką, drewnianą belkę. Kazali Mu iść z tą belką na wysoką górę. W drodze Jezus mijał wielu ludzi. Niektórzy śmiali się z Niego, inni grozili Mu pięściami, jeszcze inni płakali. Tylko jeden człowiek pomógł Jezusowi nieść ciężką belkę. Na szczycie góry żołnierze zrobili z dwóch belek krzyż i przybili do niego Jezusa. Matka Jezusa, Maryja, i Jego uczniowie patrzyli, jak Jezus umiera. Wszyscy byli bardzo smutni. Nagle ziemia się zatrzęsała i zrobiło się ciemno.

- *Boże Ojczy, oddaję Ci moje życie* - zawołał głośno Jezus i umarł.

Gdy to zobaczył dowódca rzymskich żołnierzy, powiedział:

- *Jezus był naprawdę Synem Bożym.*

Na drugi dzień przyjaciele zdjęli z krzyża ciało Jezusa i złożyli je w grobie. Piłat rozkazał zamknąć grób wielkim kamieniem. Przed wejściem postawił żołnierzy, którzy dzień i noc go pilnowali.

## **Jezus żyje!**

Uczniowie Jezusa byli bardzo przestraszeni po Jego śmierci. Zamknęli się w domu i bali się wyjść na zewnątrz. Trzeciego dnia po śmierci Jezusa jedna z kobiet poszła do Jego grobu. Miała na imię Maria Magdalena. Gdy podeszła bliżej, przestraszyła się tym, co zobaczyła. Kamień przy wejściu do grobu był odsunięty. Zajrzała do środka. Grób był pusty. Maria Magdalena zaczęła płakać. Nagle przed wejściem do grobu zobaczyła dwóch aniołów w lśniących szatach.

- *Dlaczego płaczesz?* - zapytał jeden z nich.

- *Bo ktoś zabrał stąd Jezusa* - odpowiedziała Maria Magdalena.

- *Co się stało? Dlaczego płaczesz?* - zapytał ją Ktoś z tyłu.

Maria Magdalena odwróciła się. Zobaczyła jakiegoś Mężczyznę. Myślała, że to byt ogrodnik.

- *Panie, powiedz mi, czy ty zabrałeś Jezusa z grobu?*

Wtedy Nieznajomy zawołał:

- *Mario!*

Maria Magdalena od razu poznała ten Głos. To nie był ogrodnik. To był sam Jezus!

- *Mario, idź i powiedz moim uczniom, że Ja żyję* - powiedział Jezus do Marii. Maria pobiegła do uczniów tak szybko jak tylko mogła.

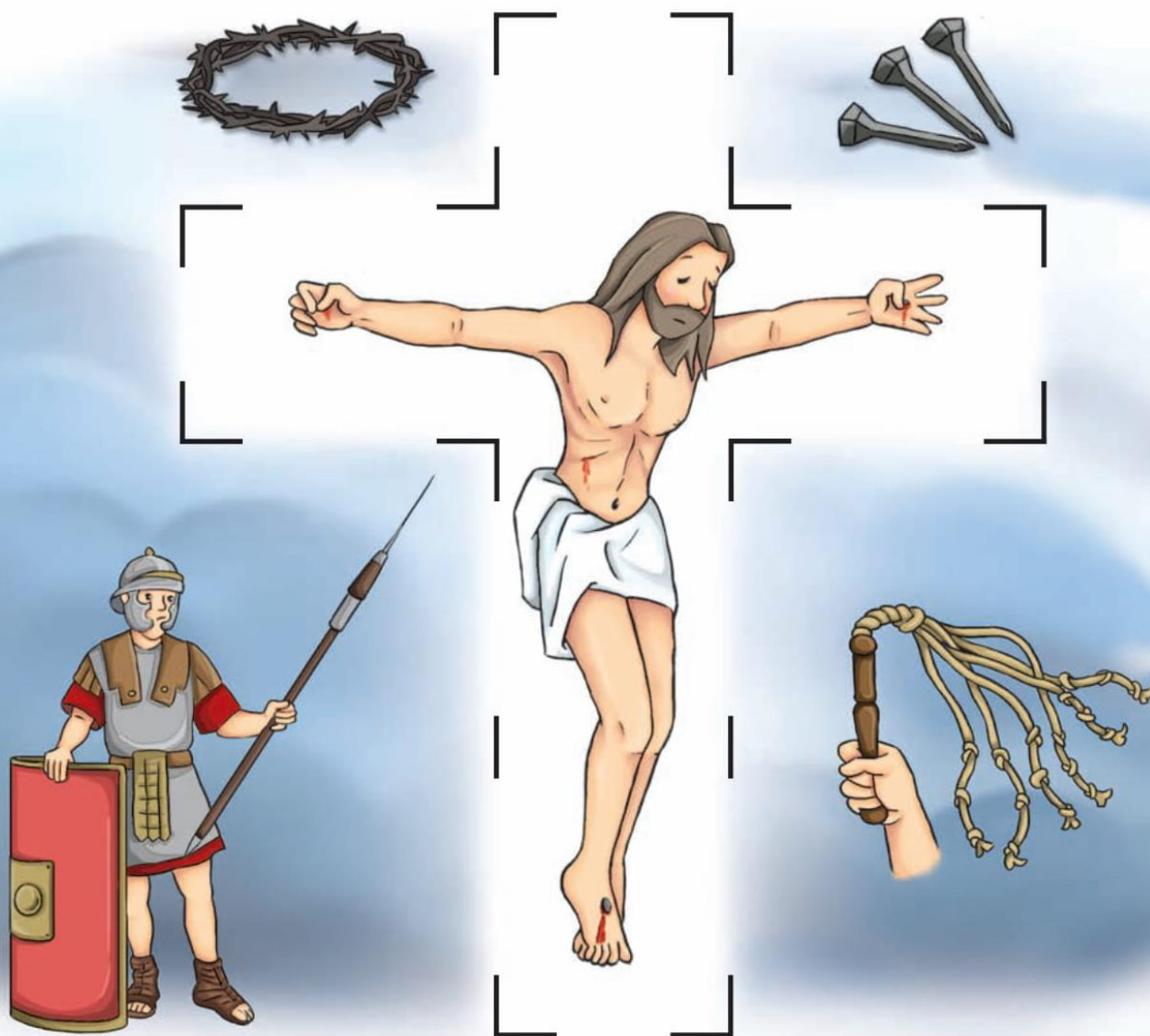
- *Jezus żyje!* - krzyknęła radośnie - *Widziałam Go na własne oczy!*

Fragment książki Stephanie Jeffs i Graham Round „Biblia na dobranoc”

Copyright wydania polskiego 2000 Edycja Świętego Pawła

**ZAPRASZAM I ZACHĘCAM DO UCZESTNICTWA  
W DRODZE KRZYŻOWEJ  
I OBRZĘDACH TRIDUUM PASCHALNEGO ONLINE 😊**

Cierpi Jezus za me czyny,  
choć sam nie ma żadnej winy.



Jezus cierpiał z miłości do ludzi. Połącz kreski tak, aby powstał krzyż,  
a następnie go pokoloruj. Uważnie obejrzyj obrazek.

